

Rozpoczynamy dzień Eucharystią w Bazylice Matki Bożej o godz. 6.30 w krypcie Pana Jezusa cierpiącego. Dziś Święto Podwyższenia Krzyża. Krzyż Jezusa jest wielkim wyznaniem miłości Boga do człowieka. Krzyż daje nam boskość, bo czyni nas uczestnikami Bożego życia. Po Mszy świętej idziemy na cmentarz wojenny żołnierzy polskich, którzy ponieśli śmierć w czasie II wojny światowej w rejonie Marche. Jest 1090 mogił.

Jemy śniadanie i startujemy. Wszyscy jesteśmy trochę zmęczeni po wczorajszym maratonie, 189 km i niedospani. Jedziemy pod wiatr, trochę parno, blisko 30°C, trochę zachmurzone. Trasa wyniosła 117 km z Loreto do Gubbio, 1500 m przewyższenia, cały dzień jedziemy pod górę, o zmroku, używając świateł ostatnie 5 km mkniemy serpentynami prawie 50 km/godz. Choć etap jeden skrótszych, to jednak bardzo wyczerpujący. Śpimy w domu pielgrzyma OO. Franciszkanów. Cała trasa choć trudna jest bardzo piękna. Przejeżdżamy koło Groty Frastatego, który tydzień został kanonizowany.

Jutro jedziemy do Asyżu







































































